

SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 6 (230) czerwiec 2016

ISBN 1730-5187



**Prezydent podpisał
niebezpieczną nowelizację**
Samorządy będą leczyć?

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

VI Lublin, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Rumia, Płońsk, Pałecznicza, Raciechowice, Sztum, Sopot i Milanówek to zwycięzcy konkursu dla JST na najlepsze i najbardziej innowacyjne projekty dotyczące efektywności energetycznej i wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE).

VII Zwiększenie efektywności obsługi mieszkańców i optymalizacja wydatków to główne założenia seminariów, które w Warszawie i Poznaniu wspólnie zorganizowały Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich. Wzięli w nich udział samorządowcy z całej Polski.

XIV Zorganizowanie Grup Wymiany Doświadczeń (GWD) oraz stworzenie forum współpracy dla samorządowych liderów oświaty to najważniejsze zadania nowego projektu pod nazwą „Wsparcie kadry JST w zarządzaniu oświatą ukierunkowanym na rozwój szkół i kompetencji kluczowych uczniów”, w którym Związek Miast Polskich uczestniczy jako partner.

KRONIKA KRAJOWA

VIII Już po raz trzeci Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” oraz Fundacja im. Stefana Batorego zorganizowały Forum Praktyków Partycypacji. Spotkanie odbyło się w dniach 2 i 3 czerwca 2016 r. w warszawskim Domu Innowacji Społecznych „Marzyciele i Rzemieślnicy”.

X O wyzwaniach polityki finansowej samorządu terytorialnego i jej efektach, w tym o racjonalizacji wydatków rozmawiali ministrowie, samorządowcy, a także bankowcy, naukowcy i dziennikarze, prezesi RIO i skarbnicy miast podczas dorocznej konferencji zorganizowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Związek Miast Polskich, jak co roku, był współorganizatorem wydarzenia.

MIASTA JUBILEUSZOWE

XII Naszą mocną pozycję podkreśla ostatni ranking Europolis Fundacji Schumann. Zajęliśmy w niej 7. miejsce w Polsce – uplasowaliśmy się między Poznaniem a Wrocławiem. Myślę, że mocną stroną miasta jest jasno określona wizja rozwoju i to właśnie taka zrównoważona – mówi prezydent Koszalina, Piotr Jedliński. Miasto obchodzi w tym roku jubileusz 750-lecia praw miejskich.

Na okładce: Rynek w Koszalinie.

Fot. Archiwum UM

Samorządy będą leczyć?

Prezydent podpisał niebezpieczną nowelizację

Parlament przyjął przygotowaną przez resort zdrowia nowelizację ustawy o działalności leczniczej i 17 czerwca br. skierował do podpisu Prezydenta RP, mimo protestów samorządowców. Związek Miast Polskich i szerzej, cała strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, skierowała w związku z tym apel do Prezydenta A. Dudy o niepodpisywanie ustawy. 30 czerwca prezydent jednak podpisał nowelizację.

Podczas konferencji prasowej dotyczącej zmian wprowadzanych ustawą minister zdrowia **Konstanty Radziwiłł** powiedział, że w ostatnich latach naruszana była konstytucyjna zasada równości w dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. – Ta ustawa ma to zmienić – dodał.

Niekonstytucyjne rozwiązania

Tymczasem ustawa likwidując jedną, wprowadza inne niekonstytucyjne rozwiązania, np. możliwość dofinansowania świadczeń z zakresu ochrony zdrowia przez JST. Samorządowcy uważają, że to niekonstytucyjna propozycja, bo po pierwsze – przekazane zostanie nowe zadanie bez środków finansowych na jego realizację, a po drugie – podzieli obywateli w zależności od zamożności samorządu.

Nowela ustawy o działalności leczniczej zakłada, że w przypadku wystąpienia ujemnego wyniku finansowego szpitala, ma on pokryć stratę netto we własnym zakresie (przez zmniejszenie funduszu zakładu). Jeśli to nie wystarczy, wówczas podmiot tworzący, czyli JST będzie zobowiązany do pokrycia pozostałej części.

Doraźna operacja

Rozwiązanie to de facto obliguje samorządy – jako organy założycielskie szpitali – do pokrywania strat. Dodatkowo zniesie odpowiedzialność podmiotów leczniczych za złą kondycję finansową.

Propozycja ministra zdrowia jest próbą zmuszenia JST do jeszcze większego dofinansowywania ochrony zdrowia. Nie wskazuje się przy tym żadnych źródeł dochodów, z których JST miałyby pokrywać te straty. W konsekwencji może to doprowadzić nawet do bankructw niektórych samorządów.

– To jest jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla samorządu terytorialnego w ostatnich wielu miesiącach. Podejrze-

wam, że to jest zastępowanie koniecznych reform służby zdrowia doraźnymi operacjami, niezwykle obciążającymi samorząd. Co więcej, spychającymi problem na JST i przekierowującymi gniew grup zawodowych pielęgniarek i lekarzy na burmistrzów, prezydentów, starostów i marszałków. Decyzja o pokrywaniu straty finansowej przez samorząd jest kompletnie nieuzasadniona. To będzie ogromny wydatek, o tak wrzucony samorządom, wbrew deklaracjom pani premier, uczynionym w styczniu na inauguracji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego tej kadencji, że rząd nie będzie przekazywał zadań bez pieniędzy – mówi **Zygmunt Frankiewicz**, Prezes ZMP.

Uważa on, że zamiast koniecznej reformy służby zdrowia, następuje przekierowanie problemu na samorząd. Ze względu na skalę problemu i ogrom koniecznych środków finansowych, jest to nie do uniesienia dla większości samorządów.

– Jeżeli strata finansowa ma być z automatu pokrywana przez organ tworzący, to w efekcie spowoduje to też zwolnienie z odpowiedzialności tych, którzy za stan finansów szpitali odpowiadają. To zły, niebezpieczny kierunek – wyjaśniał prezydent Frankiewicz.

Dodatkowymi argumentami przeciwko wprowadzeniu zapisów ustawy jest fakt, że JST z podatków mieszkańców po raz drugi będą kupowały świadczenia oraz że – z braku środków – zaprzestaną realizować zadania z zakresu promocji i profilaktyki zdrowia, które są ich zadaniem własnym.

Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP przypomina, że samorząd – choć jest organem tworzącym dla samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – to faktycznie nie utworzył żadnego z tych, które zostały mu przekazane w kiepskim stanie pod koniec lat 90. JST dostały szpitale z ograniczonym wpływem na ich funkcjonowanie i bez środków finansowych.

- Powinniśmy o tym pamiętać. Przez lata próbowano na nas przekładać odpowiedzialność za sytuację w tych szpitalach, nigdy nie dając narzędzi ani środków wpływu na kształt tych jednostek – mówił Andrzej Porawski.

Moralny hazard

O kryzysie systemu ochrony zdrowia mówił też podczas majowego posiedzenia KWRiST **Adam Struzik**, marszałek województwa mazowieckiego,

tuacji jest podniesienie składki zdrowotnej z 9 na 11%, uważa marszałek.

Filozofia ministra

Niestety, minister zdrowia wychodzi z założenia, że samorządy już w tej chwili finansują ochronę zdrowia – inwestycje, aparaturę, dofinansowują szkolenia i kursy dla pracowników medycznych, a także programy profilaktyki zdrowotnej, które nie są niczym innym jak kupowaniem świadczeń zdrowotnych. Możliwość ku-

Zarząd Związku Miast Polskich podczas posiedzenia 17 czerwca br. w Wołominie postanowił wykupić ogłoszenie w dużym ogólnopolskim dzienniku z apelem, by poinformować opinię publiczną o podjętych działaniach. Do apelu dołączyły się organizacje wchodzące w skład strony samorządowej KWRiST.

W apelu, oprócz przytoczonych wyżej argumentów, czytamy m.in.:

Wiedząc o tym, z jaką troską traktuje Pan Prezydent losy pojedynczych obywateli, liczymy na to, że nie złoży Pan podpisu pod ustawą, która doprowadzi do zróżnicowania dostępności do świadczeń zdrowotnych, dzieląc Polaków według miejsca zamieszkania i zasobności wspólnoty samorządowej. Różnicuje także pod względem woli tej wspólnoty, ponieważ jeden samorząd będzie mógł kupować świadczenia dla mieszkańców, a inny, uboższy - nie.

Wątpliwości budzi ponadto, czy usługi zdrowotne kupowane przez samorządy nie powinny być traktowane jako komercyjne, a takich samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej - według resortu zdrowia - świadczyć przecież nie mogą.

Jak wytłumaczymy pacjentom, że na obszarze jednej gminy, która kupuje dodatkowe usługi, nie czeka się w kolejce do lekarza, a w sąsiednim kolejką ma nawet kilka lat?

Ustawodawca nie precyzuje, kto miałby być odbiorcą kupowanych przez samorządy usług: mieszkańcy czy zameldowani, opłacający w danym samorządzie podatki? A może wreszcie wszyscy ubezpieczeni, bo przecież Konstytucja zapewnia im przywilej równego dostępu do świadczeń zdrowotnych, a oni opłacają składkę zdrowotną. Rozwiązania zawarte w ustawie oznaczać będą, że Polacy, obok opłacania składki zdrowotnej, raz jeszcze płacić będą ze swoich podatków z możliwość korzystania z usług zdrowotnych.

Trzeba nazwać tę propozycję jednoznacznie - to forma współpłacenia za świadczenia usług zdrowotnych poza systemem finansowania opieki zdrowotnej (poza kontraktami).

Mamy nadzieję, że te argumenty pozwolą Panu Prezydentowi na podjęcie decyzji o niepodpisaniu złej i niekonstytucyjnej ustawy.

Apel trafił do Kancelarii Prezydenta RP 20 czerwca br. 30 czerwca Andrzej Duda ustawę podpisał.

Hanna Hendrysiak

W trakcie procesu legislacyjnego wielokrotnie podnosiliśmy kwestię niezgodności przepisów ustawy z Konstytucją, a w szczególności z art. 16, 20, 21, 64, 68, 165 i 167.

Zawarte w niej regulacje, dotyczące możliwości kupowania usług zdrowotnych przez samorządy, godzą w konstytucyjne prawo obywateli do równego dostępu do świadczeń zdrowotnych oraz naruszają zasadę, iż zmiany w zakresie zadań i kompetencji samorządu terytorialnego następować muszą z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych. Wątpliwości co do zgodności tych przepisów z Konstytucją zgłaszało wiele instytucji i organizacji, a także - co bardzo istotne - Biuro Analiz Sejmowych.

Również rozwiązania dotyczące spółek prowadzących działalność leczniczą, zawarte w ustawie, naruszają konstytucyjnie gwarantowaną swobodę prowadzenia działalności gospodarczej oraz są niezgodne z Traktatem o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej

Fragment Apelu do Prezydenta Andrzeja Dudy

który wyliczył, że zsumowane długie wszystkich podmiotów zdrowia wynoszą 10-11 mld zł. Sumaryczne zobowiązania tylko na Mazowszu wynoszą 600 mln zł, a w samej Warszawie – 200 mln. To powoduje, że budżety samorządowe są wciąż napięte.

- To, że wydajemy środki na remonty, inwestycje, na wkład własny przy projektach unijnych, wynika z naszego poczucia odpowiedzialności nie tylko za nasze placówki, ale za stan ochrony zdrowia. Rozumiem, że zapis zakłada dobrowolność dofinansowania. Ale zwracam uwagę na przymus moralny i hazard moralny związany z tym, kto i w jakich procedurach ma decydować, by z budżetu JST dofinansować jakieś kategorie usług i kto ma identyfikować pacjentów? – pytał marszałek Struzik. Jego zdaniem społeczeństwo możliwości dofinansowania szpitali odbierze jako obowiązek JST. Jedynym racjonalnym wyjściem z tej sy-

powania kolejnych świadczeń – zdaniem ministra - będzie naturalnym uzupełnieniem wszystkich wymienionych.

Rząd nie uwzględnił argumentów samorządowców, ani podczas prac zespołu roboczego, ani w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i skierował projekt w niezmiennym kształcie do sejm. Sejm zaś i senat, mimo prób przekonania parlamentarzystów do zmiany niekorzystnych i niekonstytucyjnych zapisów, 16 czerwca br. uchwalił ustawę, która niezwłocznie została przekazana Prezydentowi RP do podpisu.

Apel i ogłoszenie

W tej sytuacji jedynym wyjściem, by ustawa nie weszła w życie było skierowanie apelu do Prezydenta RP, **Andrzeja Dudy** o niepodpisywanie ustawy oraz o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku w sprawie zbadania jej zgodności z Konstytucją RP. Co więcej,

Zarząd ZMP w Wołominie

Krytycznie o ustawie „leczniczej”

17 czerwca w Wołominie obradował Zarząd Związku Miast Polskich. Najwięcej emocji wzbudziła, uchwalona już przez sejm nowelizacja ustawy o działalności leczniczej. Związek zaapelował do Prezydenta RP o jej niepodpisywanie.

Ustawa o działalności leczniczej zakłada m.in. coroczne pokrywanie przez samorząd – jako organ założycielski – strat finansowych placówek zdrowotnych, w tym szpitali.

To groźne działanie

- To jest jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla samorządu terytorialnego w ostatnich wielu miesiącach. Podejrzewam, że to jest zastępowanie koniecznych reform służby zdrowia doraźnymi operacjami, niezwykle obciążającymi samorząd – powiedział Zygmunt Frankiewicz, Prezes ZMP.

Kolejnym kontrowersyjnym pomysłem jest wprowadzenie ustawą możliwości kupowania przez JST usług medycznych dla swoich mieszkańców. Członkowie Zarządu Związku Miast Polskich uważają, że to niezwykle groźny zapis. Jest on niekonstytucyjny, jako że podzieli mieszkańców według zamożności gminy. Dodatkowo – przekieruje niezadowolone społecznie i wymagania dotyczące np. zlikwidowania kolejek do specjalistów, dostępu do lekarzy – z rządu i Narodowego Funduszu Zdrowia – na samorząd, który de facto nie ma do tego żadnych narzędzi, a będzie podlegał w bardzo uciążliwy sposób naciskom mieszkańców na finansowanie usług medycznych.

- To jest kompletny brak partnerstwa i działanie groźne, szkodliwe dla samorządu i trzeba się temu bardzo mocno sprzeciwić, bo inaczej będzie wielki problem po naszej stronie. – uważa Z. Frankiewicz.

Dlatego Zarząd ZMP zdecydował, by zwrócić się do Prezydenta RP o niepodpisywanie ustawy, wskazując że łamie ona zapisy Konstytucji RP (np. równego dostępu do ochrony zdrowia). Co więcej, Zarząd postanowił wykupić ogłoszenie w dużym ogólnopolskim dzienniku z apelem do Prezydenta **Andrzeja Dudy**, by poinformować opinię publiczną o podjętych działaniach.

In-house – sporo satysfakcji

Jako sukces natomiast można określić działania Związku Miast Polskich

i szerzej, całej strony samorządowej Komisji Wspólnej w sprawie projektu ustawy o zamówieniach publicznych. Zawiera on zapisy dotyczące zamówień in-house (czyli możliwości powierzenia odbioru odpadów własnej firmie komunalnej, bez rozpisywania przetargu) w kwestii odbioru odpadów. Projekt właśnie po poprawkach senatu wrócił pod obrady sejmu.

Z danych ministerstwa środowiska, a więc rządowych wynika, że w gminach gdzie podmioty zbierające odpady wyłoniono w przetargach - bez udziału firm komunalnych - opłaty są wyższe, stopień od-

istotę zasady samodzielności JST w zakresie wyboru formy realizacji zadań własnych – napisali członkowie Zarządu ZMP w stanowisku.

- Ta drobna zmiana może się okazać bardzo groźna w skutkach – gdy ta ustawa będzie realizowana – powiedział Z. Frankiewicz.

Dobra propozycja ministra finansów

Dyrektor Biura ZMP, **Andrzej Porawski** przedstawił roboczą propozycję ministerstwa finansów z 17 czerwca br. dotyczącą wag subwencji równoważącej w mechanizmie wyrównawczym.

- Muszę powiedzieć, że to co przedstawiono nam rok temu i spotkało się z naszą krytyką, zupełnie zniknęło i zostało zastąpione propozycjami, które w pełni

uwzględniają zgłoszone wtedy uwagi – powiedział dyrektor.

Przedstawiony przez resort finansów system jest w całości wyliczony na podstawie konkretnych wskaźników i - jak podkreślał Porawski - po raz pierwszy od dawna jest korzystny dla miast. Wprowadza bo-

wiem silne wagi wyrównawcze dla miast na prawach powiatów. Dla pozostałych miast wprowadza wagi na pomoc społeczną i na zadania z zakresu transportu. I tu faworyzuje większe miasta, bo - jak pokazują analizy - im większe miasto, tym wyższy stopień skomplikowania transportu.

Wagi silnie faworyzujące małe gminy pozostają tylko na wydatki administracyjne, ponieważ rzeczywistość im mniejsza gmina, tym administracja więcej kosztuje, co wynika wprost z przeprowadzonych wyliczeń.

- Wszyscy byliśmy zaskoczeni, zwłaszcza jakością tych opracowań – nikt nie zgłosił na razie żadnych uwag – informował Dyrektor Biura ZMP.

Zarząd ustalił, że szczegółowo zajmie się tą propozycją na lipcowym posiedzeniu, a wcześniej przedyskutuje je komisja finansowa Związku.

Hanna Hendrysiak



Posiedzenie Zarządu ZMP w Wołominie.

Fot. H. Hendrysiak

zysku mniejszy, a zmonopolizowanie rynku większe w porównaniu z gminami, gdzie działają przedsiębiorstwa komunalne.

- Najważniejsze sprawy, o które walczyliśmy są tam zapisane po naszej myśli. To jest znaczące, dlatego że spotkaliśmy się z bardzo twardym, bezwzględnym lobbieniem firm śmieciowych – tych dużych, chociaż na pierwszy front tej dyskusji czy wręcz walki były wysyłane małe firmy śmieciowe kooperujące z dużymi. Tu jest sporo satysfakcji – powiedział Prezes Związku Miast Polskich.

Zdecydowany sprzeciw budzi jedynie poprawka senatu dotycząca wyłączenia stosowania in-house na terenach niezamieszkałych - jako sprzeczna z prawodawstwem unijnym, które nie wprowadza żadnych wyjątków w tej kwestii. Brak jest uzasadnienia dla rozróżniania na tereny zamieszkałe i niezamieszkałe - *Tego typu rozwiązanie może stanowić groźny precedens podważający*

Z Komisji Wspólnej ...

Gorzkie słowa o zmianach w edukacji

Zwiększenie przez sejm roli kuratora oświaty kosztem samorządu we wcześniej zaopiniowanym pozytywnie przez KWRiST projekcie nowelizacji ustawy o systemie oświaty wywołało olbrzymie niezadowolenie samorządowców podczas posiedzenia Komisji Wspólnej 22 czerwca br.

Samorządowcom nie podoba się wprowadzanie przez parlamentarzystów daleko idących zmian w rządowych projektach, wcześniej uzgadnianych i zaopiniowanych przez Komisję Wspólną, a dotyczących funkcjonowania samorządu terytorialnego.

Gorzkie słowa kierowali pod adresem minister edukacji narodowej, komentując zmiany wprowadzone w ostatnim czasie przez posłów, przy akceptacji władz ministerstwa.

- *Niepokój budzi praktyka do-rzucania do przepisów regulujących kwestie oświatowe daleko idących zmian dotyczących funkcjonowania samorządu terytorialnego w trybie poprawek poselskich, akceptowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Na ogólnopolskiej Debacie Oświatowej 2 czerwca br. pani minister Zalewska stwierdziła, że możemy czuć się spokojni, bo tego typu zmiany nie będą wprowadzane rękami posłów, tylko w razie czego będą szły normalnie jako projekty rządowe* – powiedział **Grzegorz Kubalski**, zastępca dyrektora Biura ZPP.

Niestety, niedługo po tych zapewnieniach okazało się, że przy okazji toczących się w sejmie prac nad nowelizacją o systemie oświaty, został zaproponowany cały pakiet poprawek wzmacniających pozycję kuratora kosztem JST.

Organy prowadzące szkoły będą musiały np. wysyłać wszystkie arkusze organizacyjne szkół do zaopiniowania przez kuratora. Również przy powoływaniu i ocenie pracy dyrektora poprawki wzmacniają rolę kuratora. Tego typu poprawka poselska nie tylko wykracza poza zakres przedmiotowy ustawy, ale też – w myśl obietnicy minister Zalewskiej – winna być wcześniej zaopiniowana przez Komisję Wspólną.

Coraz mniejszy wpływ na oświatę

Odpowiadając na zarzuty wiceminister edukacji narodowej, **Teresa War-**

gocka zaznaczyła, że odpowiedzialność za projekt rządowy kończy się z chwilą jego skierowania do parlamentu. Jednak dodała, że rząd w wyniku debat zamierzał w kolejnej nowelizacji zapro-



Prowadzący czerwcowe posiedzenie Komisji Wspólnej.

Fot. H. Hendrysiak

ponować poprawki wzmacniające rolę kuratorów, tak by weszły one w życie od 1 września 2017 r. Posłowie przyspieszyli proces zmian.

- *Nie mogę więc powiedzieć, że działanie posłów jest sprzeczne z oceną ministerstwa, jak powinniśmy formułować kwestie współpracy i partnerskich stosunków samorządu i nadzoru pedagogicznego* – powiedziała wice-minister edukacji.

Filozofia ministra edukacji

Zdaniem minister Wargockiej, zmiany dotyczące dyrektorów szkół są uzasadnione. Jeżeli weźmie się pod uwagę odpowiedzialność kuratorów za jakość edukacji i realizację polityki oświatowej państwa i porówna z zadaniami samorządu w zakresie utrzymania szkół i zatrudniania nauczycieli - to większa odpowiedzialność spoczywa na kuratorach. Dlatego rząd chce wzmocnienia ich pozycji również przy wyborze i ocenie pracy dyrektorów. W kolejnych krokach rząd chce wzmacniać rolę rodziców i nauczycieli.

Jednocześnie wiceminister zadeklarowała wolę dalszej współpracy z samorządowcami przy wypracowywaniu kolejnych zmian.

Andrzej Porawski, sekretarz strony samorządowej zapowiedział, że samorządowcy będą się musieli zastanowić nad wnioskiem o zmianę charakteru zadań oświatowych – z zadania własnego na zlecone. Samorząd terytorialny bowiem systematycznie traci wpływ na oświatę.

- *Nadal my ponosimy pełną odpowiedzialność organizacyjną i finansową, ale coraz mniej mamy do powiedzenia*

– podsumował Porawski. – *My byśmy chcieli, żeby ustawy nakładały ogólne ramy, ale żeby o sposobie realizacji decydował ten, czyje to jest zadanie własne.*

Sprzeciwił się temu Grzegorz Kubalski z ZPP, który obawia się, że rząd mógłby szybko podchwycić ten pomysł i wykorzystać pretekst, by odebrać samorządowi prowadzenie zadań oświatowych.

- *Byłbym daleki od formułowania tego typu sugestii, bo - biorąc pod uwagę obecną filozofię działania - ten pomysł może być szybko podchwyciony, co w krótkim*

czasie doprowadzi do pogrzebu samorządu terytorialnego w Polsce, ewentualnie przetworzenia go na znany nam skądinąd system rad narodowych – powiedział Kubalski.

Trudne zmiany granic

W lipcu Komisja zdecyduje o zmianie granic niektórych miast i gmin. Strona rządowa chciała, aby decyzję podjął Zespół ds. Ustrojowych, samorządowcy zdecydowali, że to zbyt kontrowersyjny projekt i musi wrócić na posiedzenie plenarne KWRiST. W tym roku najgłośniejsze są próby rozszerzenia granic Opola i Rzeszowa. One budzą największe zainteresowanie mediów ze względu na wielkość tych miast, ale propozycji zmian granic jest znacznie więcej.

- *W myśl art. 84 ustawy o samorządzie gminnym naszym ustawowym obowiązkiem jest obrona interesów naszych członków, więc chcemy się z tego wywiązać. Pewnie będziemy się w tej sprawie spierać po stronie samorządowej* – wyjaśniał przyczyny takiej decyzji A. Porawski.

Ponieważ trwają jeszcze mediacje, prowadzone również ze strony rządowej, może się więc w lipcu okazać, że uda się jednak uzgodnić wspólne stanowisko w spornych dzisiaj kwestiach.

hh

Konkurs „Razem dla klimatu i energii”

Mikrogranty przyznane

Lublin, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Rumia, Płońsk, Pałecznica, Raciechowice, Sztum, Sopot i Milanówek to zwycięzcy konkursu dla JST na najlepsze i najbardziej innowacyjne projekty dotyczące efektywności energetycznej i wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE).

Każdy ze zwycięskich samorządów otrzyma 50 tysięcy złotych na przygotowanie analiz i dokumentacji oraz pomoc w nawiązaniu bezpośredniej współpracy z gminami norweskimi, które będą je wspierać przy realizacji projektu.

Ogłoszenie wyników konkursu miało miejsce 13 czerwca br. w Poznaniu podczas konferencji podsumowującej konkurs w ramach polsko-norweskiej współpracy samorządowej. Konkurs i konferencja to



Uczestnicy spotkania uczestniczyli w ocenie projektów.

części większej całości - projektu „Polsko-norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu”, którego liderem jest Związek Miast Polskich.

Do konkursu zostało zgłoszonych **20 projektów z 19 samorządów**. Wszystkie przeszły pozytywną ocenę formalną i pierwszy etap oceny merytorycznej dokonanej przez niezależnych ekspertów z dziedziny energetyki. Podczas spotkania w Poznaniu, w drugim etapie, wnioski były oceniane przez samorządy, które zgłosiły do konkursu swój projekt.

- Uczestnicy spotkania będą brać udział w ocenie projektów i tym samym wezmą na siebie część odpowiedzialności za wynik tego eksperymentu - mówił otwierając konferencję w Poznaniu dyrektor Biura Związku Miast Polskich, Andrzej Porawski. Podkreślił, że Związek kilka razy wcześniej zastosował tę metodę wyłaniania laureatów konkursów. Jest ona

ciekawa i angażująca samorządy biorące udział we współzawodnictwie.

Podczas spotkania każda z gmin zakwalifikowanych do finałowego etapu miała 5 minut na zaprezentowanie swojego pomysłu na innowację i powiązanego z nim mikroprojektu. Następnie pozostali uczestnicy konkursu wypełniali karty oceny merytorycznej, obejmujące ocenę takich aspektów jak innowacyjność, wykonalność, potencjalny efekt ekologiczny, ekonomiczny



Ogłoszenie wyników konkursu nastąpiło podczas konferencji podsumowującej konkurs w ramach polsko-norweskiej współpracy samorządowej.

Fot. 2 x E. Parchimowicz

i społeczny, czy przydatność mikroprojektu dla realizacji ogólnego pomysłu. Warto podkreślić, że wpływ na ostateczną kolejność zwycięzców konkursu miały niemal w takim samym stopniu oceny ekspertów, co samorządów biorących udział w ocenie.

Ostatecznie największą liczbę punktów w głosowaniu komisji konkursowej i uczestników spotkania otrzymały projekty z Lublina, Bielska-Białej i Bydgoszczy. Łącznie do dofinansowania zakwalifikowano 10 projektów.

Pół miliona złotych to środki, które na sfinansowanie polskich mikrograntów przeznaczył Fundusz Współpracy Dwustronnej ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014. Każdy z najlepszych 10 projektów otrzyma równe dofinansowanie w wysokości do 50 tys. złotych.

Przypomnijmy, że projekt „Polsko-norweska platforma współpracy dla posza-

nowania energii i klimatu” jest realizowany od stycznia 2016 r. Jego zakończenie przewidziano na kwiecień 2017 r. Jego liderem jest Związek Miast Polskich, natomiast partnerami projektu są - Stowarzyszenie Gmin Polska Sieć „Energie Cités” oraz Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych, który zobowiązał się do pomocy w pozyskaniu partnerów norweskich dla laureatów. Celem projektu jest bowiem nawiązanie i wzmocnienie współpracy bilateralnej pomiędzy polskimi i norweskimi samorządami lokalnymi, polegającej zwłaszcza na wymianie doświadczeń, wiedzy, technologii i najlepszych praktyk w obszarze poprawy efektywności energetycznej i wykorzystania OZE w sektorze komunalnym.

(epe)

JST, które otrzymają mikrogranty (wg liczby otrzymanych punktów):

Lublin - Norweski klimat dla Lublina. Racjonalne wykorzystanie energii w lubelskiej wyspie ciepła

Bielsko-Biała - Budowa ośrodka szkoleniowo-badawczego w zakresie odnawialnych źródeł energii i budownictwa energooszczędnego w Bielsku-Białej

Bydgoszcz - Laboratoria Czystej Energii
Rumia - Innowacyjny system zaopatrzenia w energię elektryczną, ciepło i chłód części miasta Rumi

Płońsk - w stronę miasta zeroemisyjnego
Pałecznica - Inteligentny Dom w Inteligentnej Wiosce

Raciechowice - Montaż pomp ciepła zasilanych z instalacji fotowoltaicznych w wybranych budynkach użyteczności publicznej na terenie gminy Raciechowice

Sztum - Blisko zero emisyjne budynki mieszkalne. Termomodernizacja budynków wielorodzinnych przy zaangażowaniu mieszkańców w zastosowaniu innowacyjnych instalacji OZE

Sopot - Kompleksowe analizy i badania rynku związane z przygotowaniem i wdrożeniem pilotażowego projektu pn. Kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej w Sopocie, realizowanego w formule ESCO w Sopocie

Milanówek - Polsko-norweska wymiana dobrych praktyk



Projekt „Polsko - norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu” jest finansowany w ramach Funduszu Współpracy Dwustronnej na poziomie Programu PO4 ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014.

Jak obniżać koszty usług publicznych?

Współpraca samorządów

Zwiększenie efektywności obsługi mieszkańców i optymalizacja wydatków to główne założenia seminariów, które w Warszawie i Poznaniu wspólnie zorganizowały Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich. Wzięli w nich udział samorządowcy z całej Polski.

Centra Usług Wspólnych to temat obecnie bardzo popularny i na czasie. Konieczność coraz bardziej efektywnego ekonomicznie wydatkowania środków publicznych, a z drugiej strony rosnące oczekiwania społeczne w zakresie jakości świadczonych na rzecz mieszkańców usług, rodzą konieczność szukania przez jednostki samorządu terytorialnego rozwiązań, których zastosowanie pozwoli pogodzić obie te potrzeby. Centra usług wspólnych stanowią jedno z możliwych rozwiązań w tym zakresie.

Największe zainteresowanie dotyczy tworzenia ich wewnątrz poszczególnych jednostek. Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich chciały przybliżyć samorządom tematykę i praktyczne aspekty tworzenia i funkcjonowania centrów usług wspólnych jako formy współpracy pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego oraz wynikających z niej korzyści.

- *Do współpracy między jednostkami samorządowymi polski system nas nie zachęca* - mówił podczas seminarium **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. - *Są już jednak przypadki dobrego i przynoszącego korzyści współdziałania. Nawet, jeżeli otoczenie jest niesprzyjające, to „Polak potrafi”. My jako Związek Miast Polskich będziemy wspierać wszędzie przypadki takiej współpracy.*

Marek Wójcik, ekspert Związku Miast Polskich podkreśla z kolei, że edukowanie samorządów w zakresie nowych możliwości, które wynikają z bieżących zmian legislacyjnych to dla Związku Miast Polskich jeden z celów statutowych w zakresie społeczno - gospodarczego rozwoju miast. - *Nowe podejście do polityki rozwoju, przyjęte zarówno w polityce spójności Unii Europejskiej, jak i w polskiej polityce terytorialnej, oparte na obszarach, które funkcjonują poza granicami administracyjnymi znacząco podnosi efektywność prowadzonych działań* - mówi.

W kwietniu tego roku odbyły się w różnych regionach Polski cztery konferencje edukacyjne. Podczas spotkań w Warszawie, Rzeszowie, Wrocławiu i Toruniu samorządowcy dzielili się doświadczeniami

dotyczącymi już działających centrów usług wspólnych w miastach i powiatach, dyskutowali o możliwości ich skalowania, poznawali podstawy prawne ich tworzenia i funkcjonowania, wreszcie rozmawiali o wspólnych zakupach jako formie oszczędności w trudnej sytuacji finansowej JST.

Wiosenny cykl był kontynuacją wcześniejszej, październikowej rundy spo-



Marek Wójcik zachęcał urzędników samorządowych do wychodzenia poza ramy.

Fot. E. Parchimowicz

tką, której uczestnicy chcieli kolejnych rozmów na temat wspólnych zakupów i centrów usług wspólnych. W spotkaniach uczestniczyli sekretarze, skarbnicy, dyrektorzy ds. informatyki oraz jednostek organizacyjnych, a także osoby odpowiedzialne za przetargi publiczne.

Po odbytych konferencjach edukacyjnych samorządowcy najczęściej podkreślają możliwą reorganizację w swoich miastach w zakresie obsługi sfery finansowej i kadrowej w oświacie, w obszarach zabezpieczenia społecznego, w dziedzinie informatyki oraz planowania wspólnych zakupów.

- *Albo zaraz albo wcale - taka powinna panować zasada w kwestii powoływania Centrów Usług Wspólnych* - mówił podczas poznańskiego seminarium Marek Wójcik. - *Wola dokonywania zmian w administracji samorządowej maleje bowiem wraz ze zbliżaniem się terminu kolejnych wyborów.*

Zachęcał, by na Centra patrzeć szerzej niż tylko poprzez aspekt ekonomiczny.

- *Najistotniejsza w rozmowie o CUW-ach jest szansa na lepszą jakość usług. Dzięki tej formie współpracy pracownicy samorządowi będą mogli skupić się na działalności merytorycznej* - przekony-

wał. - *Myślmy o tym, że lepiej będą zarządzane usługi, że lepiej będzie wykorzystany nasz potencjał.*

Zdaniem wielu ekspertów, na Centra Usług Wspólnych samorządy są skazane. Źródła zewnętrznego finansowania zadań samorządów nie będą w najbliższych latach większe, natomiast wymagania i oczekiwania mieszkańców - odbiorców usług świadczonych przez JST - będą rosły.

Już dziś takie miasta jak Poznań i Olsztyn z powodzeniem realizują zakupy grupowe w zakresie energii elektrycznej. Samorząd Olszyna scentralizował także zakup i zarządzanie ubezpieczeniami na potrzeby własne oraz zainteresowanych jednostek miejskich. Centrum Usług Wspólnych Powiatu

Kętrzyńskiego kupuje hurtowo usługi nadzoru budowlanego, dzięki temu zaoszczędziło nawet 40% szacowanej wartości. Związek Gmin Dorzecza Wisłoki realizuje właśnie przetarg na wspólny zakup gazu dla 16 gmin.

Eksperti wyliczyli, że dzięki działalności Centrów Usług Wspólnych rocznie mogą powstać w samorządach oszczędności rzędu od 4 do 15 miliardów zł. Ich wielkość zależy od tego, czym dany CUW będzie się zajmował.

- *Jestem zdecydowanym zwolennikiem tego, byście wyszli z ram, by CUW-y podejmowały znacznie szerszą działalność, niż tylko obsługa administracyjna czy fi-*

Nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o samorządzie powiatowym, która weszła w życie na początku 2016 roku, pozwala na zintegrowanie obsługi w szczególności administracyjnej, finansowej i organizacyjnej JST w ramach związków gmin i powiatów.

nansowa - mówił do uczestników seminarium Marek Wójcik. Przekonywał, że długofalowo centra mają potencjał do posiadania zasięgu regionalnego, gdyż łączenie sił i środków ku większej efektywności wcale nie wymaga bliskości geograficznej.

(epe)

Wymiana wiedzy i doświadczeń

Forum Praktyków Partycypacji

Już po raz trzeci Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” oraz Fundacja im. Stefana Batorego zorganizowały Forum Praktyków Partycypacji. Spotkanie odbyło się w dniach 2 i 3 czerwca 2016 r. w warszawskim Domu Innowacji Społecznych „Marzyciele i Rzemieślnicy.” To miejsce wspierania wymiany i rozwoju pomysłów na innowacyjne działania dla poprawy życia społeczno-kulturalnego w Warszawie.

Wtrakcie dwudniowego Forum spotkali się praktycy partycypacji, pochodzący z różnych środowisk - samorządowego oraz organizacji pozarządowych. Forum stało się platformą współpracy, wymiany doświadczeń i wiedzy oraz (a może przede wszystkim) poznania się. Miło było zauważyć, że z roku na rok powiększa się grono praktyków.

Uczestnicy Forum mieli możliwość udziału w wybranych sesjach planarnych oraz 31 spotkaniach w ramach 5 sesji. Miały one formę m.in. bloków wystąpień, sesji dyskusyjnych, wymiany doświadczeń czy sesji szkoleniowych.

Jak co roku rozmawiano o budżecie partycypacyjnym i szeroko pojętej partycypacji np. w instytucjach kultury, w oświacie czy partycypacji obywatelskiej w społecznościach wiejskich. Rozmawiano o konsultacjach tzw. trudnych inwestycji, jak wysypiska śmieci czy przytuliska dla bezdomnych. Sesja o przeciwdziałaniu wykluczeniom była okazją do przekazania wiedzy i doświadczeń w zakresie angażowania osób wykluczonych, w szczególności z niepełnosprawnością i osób starszych, z uwzględnieniem ich potrzeb.

gólności z niepełnosprawnością i osób starszych, z uwzględnieniem ich potrzeb.



Samorządowcy z Polski i Ukrainy w trakcie Forum.

Fot. Arch. Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”

Uchwalona w 2015 r. Ustawa o rewitalizacji wprowadza konieczność prowadzenia działań partycypacyjnych oraz wymaga od samorządu większego zaangażowania w tworzeniu gminnych programów rewitalizacyjnych. Podczas sesji „Partycypacja w rewitalizacji” była okazją, by porozmawiać o dotychczasowych doświadczeniach i skonfrontować je z nowymi przepisami i wyzwaniem nałożonymi przez ustawę.

Równie aktualny i cieszący się dużym zainteresowaniem temat dotyczył wprowadzenia partycypacji społecznej przy uchwalaniu planów miejscowych, w trakcie sesji powiedziano o efektach pilotażowego projektu „Warszawskie Plany Miejsowe”. Wspólnie zastanawiano się nad wprowadzeniem do codziennej praktyki samorządowej i popularyzowaniem partycypacji w planowaniu przestrzennym.

O braku polityki migracyjnej i integracyjnej rozmawiano podczas sesji „Integracja imigrantów/ek – czyja odpowiedzialność? Jak partycypacyjnie planować procesy integracji”. Sesja miała formułę wymiany doświadczeń, w szczególności mówiono o przykładzie gdańskiego Modelu Integracji Imigrantów oraz o pracach nad Lokalnymi Systemami Integracji Imigrantów w Słupsku i Dragaczu.

Uczestnicy Forum w trakcie tzw. „Aktywności wieczornych” mieli możliwość spotkania się na osiedlu Jazdów. Ciekawostką tego miejsca jest fakt, że osiedle domków fińskich zostało założone w 1945 r. dla pracowników Biura Odbudowy Stolicy na okres 5 lat, przetrwało do dzisiaj położone w parkowej scenerii pomiędzy gmachem Sejmu a parkiem Ujazdowskim.

Szczegółowe informacje i relacje ze spotkań znajdują się na stronie www.partycypacjaobywatelska.pl

JL

Nowy projekt z udziałem ZMP

Przestrzeń dla partycypacji

Partycypacja publiczna to szczególny rodzaj dialogu społecznego pomiędzy władzą samorządową a mieszkańcami, ale to przede wszystkim współdecydowanie i współdziałanie.

Podczas Forum między innymi była okazją do zapoznania się z przykładami doświadczeń często trudnego dialogu czy konsultacji społecznych. Taki trudny dialog może zostać podjęty w ramach nowego projektu, który Związek Miast Polskich będzie realizował razem z Pracownią Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”.

Niebawem rusza projekt „Przestrzeń dla partycypacji”, który polega na wsparciu gmin w prowadzeniu konsultacji społecznych w obszarze planowania przestrzennego przy aktywnym udziale mieszkańców. Pierwszy nabór gmin do projektu rozpocznie się na przełomie sierpnia i września br.,

jednak Związek Miast Polskich informuje o nim już teraz, żeby zachęcić jak największą liczbę uczestników. Do projektu mogą się zgłaszać gminy miejskie, miejsko-wiejskie i wiejskie z terenu całej Polski.

W ramach projektu organizatorzy oferują:

- zaplanowanie wspólne z gminą przebiegu konsultacji dokumentu planistycznego, w tym dobór bezpłatnych narzędzi pomocnych w prowadzeniu konsultacji (również narzędzi informatycznych),

- grant na realizację konsultacji do wysokości 20 tys. zł,

- szkolenia, warsztaty i doradztwo eksperckie ds. planowania przestrzennego i partycypacji obywatelskiej na etapie przygotowania i realizacji konsultacji dla osób bezpośrednio zaangażowanych w proces po stronie gminy,

- możliwość uczestniczenia w spotkaniach służących wymianie doświadczeń z innymi gminami prowadzącymi podobne konsultacje.

Projekt realizuje Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” wspólnie z Fundacją Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Fundacją Napraw Sobie Miasto, Pracownią Zrównoważonego Rozwoju oraz Związkiem Miast Polskich.

Więcej informacji na stronie: <http://partycypacjaobywatelska.pl/przestrzen-dla-partycypacji/>

oraz na stronie www.zmp.poznan.pl w zakładce „Partycypacja”.

JL

Seminarium w Lublinie

Jak włączyć obywateli

Jeśli chcemy się rozwijać i pozyskiwać partnerów do tego, musimy iść w stronę modelu partycypacyjnego – mówił Krzysztof Żuk, prezydent Lublina, wiceprezes ZMP, podczas seminarium „Samorządna Rzeczpospolita - demokracja, partycypacja, współzrządzenie”, które odbyło się 3 i 4 czerwca 2016 r. w Lublinie.

W konferencji z okazji uczczenia rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 roku wzięli udział, oprócz gospodarza miasta, profesor **Jerzy Hausner** oraz redaktor **Edwin Bendyk**, którzy zastanawiali się nad odnową projektu Samorządnej Rzeczypospolitej.

Pusta przestrzeń społeczna

Ich zdaniem, powstały jeszcze w latach 1980-81 program Rzeczypospolitej Samorządnej jest ważną częścią dziedzictwa ruchu „Solidarności”. Wybory 4 czerwca 1989 roku częściowo umożliwiły jego realizację, ale sam projekt dziś powinien być inspiracją do poważnej debaty o Polsce.

Prezydent Żuk inaugurując spotkanie, zidentyfikował jako istotny dla funkcjonowania władz lokalnych deficyt udziału obywateli w życiu publicznym. Natomiast redaktor Edwin Bendyk rozwinął ten temat. To co się stało na początku lat 90., czyli szybki rozwój konsumpcjonizmu i rozmaitych możliwości, sprawiają, jego zdaniem, że obywatel jest coraz bardziej niezależny od władzy i samowystarczalny (dzięki m.in. internetowi), od rządzących wymaga tylko, aby dobrze robili swoje, dlatego sam się już nie angażuje w życie publiczne, zwłaszcza wtedy, gdy jest zadowolony. Warto bowiem przypomnieć, że oceny wynikające z badań opinii publicznej dotyczące samorządu są wciąż wysokie, choć frekwencja w wyborach samorządowych jest gorsza niż w parlamentarnych, mimo że zadowolenie obywateli z działań parlamentarzystów jest dużo niższe. Wydaje się, że przyczyną jest właśnie owa specyficznie rozumiana samowystarczalność. E. Bendyk podkreślił, że przestrzeń społeczna stanowi *de facto* próżnię.

Trzeba zapytać obywateli

W dyskusji zwrócono uwagę, że z trzech elementów projektu prze-

budowy Polski - Rzeczypospolitej Samorządnej, który był uchwalony jesienią 1981 roku w Gdańsku, zostały zrealizowane dwie części, a trzecia nie została praktycznie nawet rozpoczęta. Te dwie to gospodarka i ustrój. W kwestii samorządu byliśmy w naszym kraju nawet lepsi niż Europa, bo założenia z 1981 roku są wręcz identyczne z Europejską Kartą Samorządu Lokalnego, która powstała 4 lata później. Trzeci dział nazywał się Solidarne Społeczeństwo i nie został zrealizowany w ogóle. Warto teraz odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się stało.

W opinii uczestników debaty, winy za to nie ponosi społeczeństwo. Widać nie stworzono odpowiedniej przestrzeni publicznej, w którą obywatel chciałby „wejść”. Jest wiele przykładów wskazujących na to, że obywatele „wchodzą” w tę przestrzeń, kiedy im się stworzy odpowiednie możliwości. Świadczą o tym takie wydarzenia jak np. obrona przez mieszkańców Sopotu w referendum prezydenta Jacka Karnowskiego czy podjęcie także w referendum decyzji o przyłączeniu gminy wiejskiej Zielona Góra do miasta. Obywatele angażują się, gdy wprowadza się budżety partycypacyjne czy daje się większe możliwości decydowania jednostkom pomocniczym.

Ze względu na to, że w wielu dziedzinach takich jak oświata, ochrona środowiska czy budowa infrastruktury, działania muszą być realizowane przez władze lokalne, bo indywidualnie nie można tego sobie zapewnić, a rządzącym na tym poziomie zależy na współpracy ze społeczeństwem lokalnym, trzeba by zapytać obywateli, czy chcą brać udział w życiu publicznym. I stworzyć taką przestrzeń, do której będą chcieli „wejść” i ich do tej aktywności zaprosić.

Zadanie dla związków

Prezydent Lublina zaproponował przeprowadzenie badań, które pozwolą odpowiedzieć na pytania, czy obywatele chcą uczestniczyć w przestrzeni publicznej i jak ma być ona zbudowana. Jako jeden z liderów rozwijania narzędzi partycypacji w mieście, zaapelował do Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich, aby takie badania zrealizować. Trzeba wspólnie z ekspertami stworzyć zestaw pytań, który powinien być odważny i otwarty, i zawierać nie tylko znane dotychczas możliwości i narzędzia (konsultacje społeczne czy budżety partycypacyjne), ale również wybiegać w przyszłość w poszukiwaniu nowych rozwiązań.

K. Żuk wyraził przy okazji żal, że zlekceważono prezydencki projekt ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym, który rozbudowywał mechanizmy partycypacyjne. Choć nie był on w wielu miejscach dobry, to zawierał jednak sporo pozytywnych rozwiązań. Nie doczekał się jednak rozpatrzenia przez Parlament. Prezydent Lublina zaznaczył również, że ustawodawstwo i sytuacja pasywności społecznej w Polsce doprowadziły do tego, że miasta są rządzone technokratycznie, a jak pokazuje rzeczywistość i wiele przykładów choćby z ostatnich wyborów samorządowych, ten kierunek jest schyłkowy.

- Jeśli chcemy się rozwijać i pozyskiwać partnerów do tego rozwoju i współpracy, musimy iść w stronę modelu partycypacyjnego – mówił wiceprezes ZMP.

W podsumowaniu tego tematu podkreślano, że dotarcie do obywateli to obowiązek dla sprawujących władzę w samorządach lokalnych, to kwestia przywództwa, czyli umiejętności wzięcia na siebie odpowiedzialności i stworzenia możliwości partycypacji. *- To nie obywatel jest winny, że się nie angażuje – zaznaczano.*

Podczas konferencji rozmawiano też o sytuacji politycznej w Polsce i potrzebie alternatywy. J. Hausner zwracał uwagę na fatalny stan partii politycznych, a także na dramatyczny stan opozycji politycznej. Mówił m.in. o barierach w realizacji planu Morawieckiego.

(JP)

Konferencja BGK

Bezpieczne finansowanie rozwoju

O wyzwaniach polityki finansowej samorządu terytorialnego i jej efektach, w tym o racjonalizacji wydatków rozmawiali ministrowie, samorządowcy, a także bankowcy, naukowcy i dziennikarze, prezesi RIO i skarbnicy miast. Ponad 500 osób wzięło udział w dorocznej konferencji, organizowanej już po raz 12. przez Bank Gospodarstwa Krajowego, która odbyła się 22 i 23 czerwca br. w Warszawie. Związek Miast Polskich, jak co roku, był współorganizatorem wydarzenia.

O celach strategicznego rozwoju, efektywności finansowania, gospodarce inkluzywnej dyskutowali uczestnicy pierwszego dnia konferencji. Drugiego dnia odbywały się trzy równoległe seminaria dotyczące: mieszkalnictwa, infrastruktury oraz rozwoju obszarów wiejskich.

Polska stoi dzisiaj przed wielkim wyzwaniem zasadniczej korekty naszej drogi rozwoju. Ogromną rolę mają tu do wykonania jednostki samorządu terytorialnego. To właśnie od samorządowców w dużym stopniu zależy przyszłość każdego z nas w naszym najbliższym otoczeniu - przesłanie Prezydenta RP, Andrzeja Dudy, który objął konferencję patronatem honorowym odczytał minister Andrzej Dera.

Musimy poszukiwać także rodzimych źródeł rozwoju. Trzeba dalekowzrocznie patrzeć w przyszłość. Rzecz nie tylko w tym, że środki unijne w dalszej perspektywie będą się zmniejszać, ale także w tym, że uzależnienie od zewnętrznego finansowania osłabia skłonność do korzystania z własnych możliwości. Dlatego tak ważne jest, by samorządy – także odwołując się do zasobów rodzimego kapitału – preferowały inwestycje pobudzające rozwój, przyczyniały się do rozkwitu lokalnej przedsiębiorczości i kreatywności, do tworzenia nowych miejsc pracy – uważa Prezydent RP.

Okiem samorządowca

W Polsce jest tylko kilka samorządów, które mają takie finanse, że nie muszą szukać zewnętrznych źródeł finansowania ambitnych zamierzeń. Do grona szczęśliwców należy np. Bełchatów. Pozostali skazani są na szukanie – kredytów, pożyczek, obligacji czy realizacji inwestycji w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego. Prezydent Bydgoszczy, **Rafał Bruski** w wystąpieniu otwierającym konferencję przyznał, że

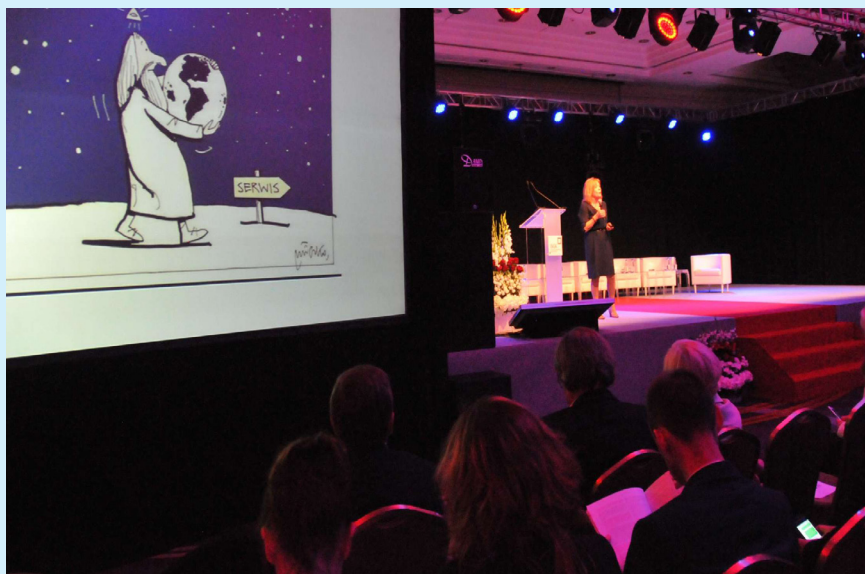
realny jest problem dużego zadłużenia JST, wynikającego najczęściej z realizacji olbrzymich programów inwestycyjnych. Bydgoszcz jest jednym z najbardziej zadłużonych miast, ale ważniejsza od wysokości zadłużenia jest możliwość jego obsłużenia.

Bruski podkreślił też rolę inwestorów prywatnych - w Bydgoszczy aż 6-7 razy więcej środków wydaje kapitał prywatny niż samorząd. Co prawda ich inwestycje trafiają w inne obszary; pry-

poprawić wskaźniki z ustawy o finansach publicznych (odsetki, ale i dochody ze sprzedaży majątku), uwzględnić ubytek dochodów samorządów przy zmianach dotyczących bezpośrednio (np. podatek PIT) lub pośrednio (np. emerytury, oświata) dochodów JST. Prezydent Bydgoszczy skierował też postulat do kolegów-samorządowców – o zachowanie rozsądku i umiaru pomiędzy marzeniami i działaniami, by nie zdewastować finansów.

Polski Fundusz Rozwoju wesprze samorządy

Polski Fundusz Rozwoju (PFR) to nowa instytucja, która ma realizować misję Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, którego jednym z filarów jest tzw. kapitał na rozwój. Ma być próbą uporząd-



Prof. Elżbieta Mączyńska przekonywała, że gospodarka inkluzywna, czyli uwzględniająca rozwój gospodarczy, społeczny i ekologiczny jest odpowiedzią na najważniejsze światowe problemy.

watni nie budują dróg i nie wymieniają oświetlenia, ale każda ich inwestycja poprawia wizerunek miasta i polepsza jakość życia mieszkańców. Wniosek jest prosty – trzeba jak najsprawniej obsługiwać tych, którzy cokolwiek chcą inwestować.

Zdrowe finanse samorządowe są podstawą do tego, by Polska się rozwijała. W tym celu należy zapewnić pokrycie kosztów zadań zleconych samorządom na poziomie możliwym do realizacji (tak jak w przypadku Programu 500+, gdzie pieniądze starcza na obsługę),

kowania instytucji rozwoju, które przez lata tworzyły się spontanicznie.

Jednym z priorytetów PFR jest współpraca z samorządami. Inwestycje samorządowe mają być jedną z kluczowych dźwigni wzrostu gospodarczego w latach 2016-18. W nowej perspektywie unijnej są aż 134 mld zł, które można przeznaczyć na długoterminowy rozwój gospodarki. Fundusz będzie pomagał sprawnie uruchamiać te inwestycje, które mogą dostać dofinansowanie z UE, tak by rozpedzać koło zamachowe inwestycji samorządowych.

- *Zdajemy sobie sprawę, że jedną z podstawowych barier w realizacji tych inwestycji są ograniczenia kapitałowe w JST. Dlatego uważamy, że jako grupa PFR możemy stymulować, dawać impuls do rozwoju pewnych mechanizmów, które pomogą pokonywać bariery finansowe. Mam tu na myśli przede wszystkim rozwój ppp oraz instrumenty kapitałowe, które mogą być wykorzystane przy konstruowaniu inwestycji we współpracy z samorządami* – mówi **Paweł Borys**, Prezes PFR.

Efektywnie inwestować

Podczas dyskusji panelowej na temat efektywności finansowania uczestnicy rozmawiali głównie o projektach realizowanych w partnerstwie publiczno-prywatnym. Dotąd w Polsce zrealizowano tylko sto projektów o wartości ok. 50 mld zł. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy według dr. **Łukasza Bernatowicza**, eksperta BCC jest brak instytucji, która pomagałaby podzielić ryzyko między instytucję publiczną a inwestora prywatnego. Jako przykład podał szpital budowany w systemie ppp, gdzie samorząd oczekiwał, że inwestor zagwarantuje finansowanie, budowę oraz popyt na usługi lecznicze na 30 lat do przodu... Tymczasem banki komercyjne w ogóle nie są zainteresowane finansowaniem długoterminowych umów (z perspektywą 20-30 lat).

Dodatkowym kłopotem w Polsce jest niestabilność systemu prawnego i ciągłe zmiany przepisów. **Jerzy Kwieciński**, wiceminister rozwoju regionalnego uważa, że nadal mamy problem z czwartym „p” – prokuratorem i barierą mentalną strachu z tym związaną. Dlatego bardzo potrzebne są przykłady udanych, zakończonych sukcesem inwestycji w systemie ppp. Resort rozwoju chce wspierać ich rozwój przez przygotowanie na poziomie centralnym wzorów umów czy wsparcie konkretnych projektów, które mogłyby stać się modelowymi.

Zdaniem marszałka zachodniopomorskiego, **Olgerda Geblewicza** należy wyselekcjonować typy projektów, które dają korzyści obu stronom – publicznej i prywatnej. - Partnerstwo publiczno-prywatne nie jest do wszystkiego – uważa Geblewicz. Tę opinię potwierdza wiceprezydent Wrocławia **Maciej Bluj** – w systemie ppp sprawdzają się te projekty, które generują przychody zewnętrzne, np. parkingi

podziemne czy aquaparki. We Wrocławiu udało się zrobić już trzy projekty w ppp, czwarty jest realizowany.

Niewielka liczba projektów w ppp wynika z tego, że samorządowcy po prostu umieją liczyć – te są bowiem 2-3-krotnie droższe niż kredyty – uważa **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. Tym bardziej, że nadal są środki unijne. Dobrym pomysłem, zwłaszcza dla mniejszych JST, jest standaryzacja projektów ppp, którą chce przygotować BGK – można by np. przygotować standard poprawy efektywności energetycznej.



Jak możemy mówić o efektywności przy budowie infrastruktury społecznej? – pytał prezydent Lublina, Krzysztof Żuk.

2 x Fot. H. Hendrysiak

Barcelona nie chce turystów

Twarde zasady ekonomii w działaniu samorządowym przypominał prof. **Jerzy Hausner**.

- *Jeżeli strumień przychodów JST nie jest nastawiony na utrzymanie i pomnożenie zasobu lub wygenerowanie zasobu alternatywnego, to rezultatem będzie zapaść finansowa* – ostrzegwał. Podał przykład Barcelony, której burmistrz stwierdziła, że masowa turystyka stanowi dla miasta coraz większe obciążenie. Owszem, strumienie dochodów są tam generowane, ale wprowadzane na zewnątrz, do podmiotów prywatnych. - *I nie dlatego, że ktoś unika płacenia podatków, ale bo koszty utrzymania tego ruchu turystycznego spadają na miasto. Natomiast korzyści są po stronie bardzo różnych podmiotów* – wyjaśniał Hausner.

Rozwiązaniem tego typu problemów jest traktowanie miasta jak „kopalni”,

która ma wielkie zasoby. Sztuką jest wygenerowanie z tej kopalni przychodów; jeśli inwestycje publiczne (słynny przykład aquaparków, do których corocznie trzeba dokładać duże środki) będą przynosić tylko koszty, to prędzej czy później nastąpi zapaść finansowa. Zdaniem ekonomisty inwestycje podnoszące jakość życia mieszkańców wygenerują dochody tylko w dwojaki sposób – w bardzo długim procesie rozwojowym albo, jeśli równoległe do inwestycji publicznej pojawią się inwestycje prywatne i to one dadzą dochód, który miasto będzie mogło opodatkować.

Ostatnia chwila

Z dyskusji wynika, że trzeba zacząć rozmawiać, być może w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, o nowym oprządkowaniu prawnym i finansowym JST – o nowym systemie dochodów, o zmianach ustrojowych. - Warto spojrzeć na ustawy samorządowe pod kątem dysfunkcjonalności ich zapisów, np. dać możliwość wydatkowania środków na cele strategiczne, przyjęte przez radę miasta – mówił Krzysztof Żuk, współprzewodniczący KWRiST. Teraz jest ostatnia możliwość, by zmienić ustawę o finansach publicznych tak, by JST mogły skutecznie wykorzystywać środki europejskie. W przeciwnym razie nie pomoże nawet znakomita współpraca z BGK ani różne metody finansowania inwestycji. Reguła wydatkowa bowiem często kreuje nadmierne ograniczenia JST w finansowaniu inwestycji.

- *Z drugiej strony efektywność inwestycji mamy nie najgorszą. Ale jak możemy mówić o efektywności przy budowie infrastruktury społecznej?* – pytał Żuk.

Wniosek nr 1 – najpierw trzeba realizować inwestycje, które wygenerują przychody, z których z kolei będzie można sfinansować inwestycje, które będą „dla samej przyjemności mieszkańców”.

Wniosek nr 2 – dzisiaj pieniądź jest tani i dominują proste sposoby finansowania rozwoju. Stopniowo trzeba się oswajać z trudniejszymi formami, jak ppp czy obligacje przychodowe, bo po 2020 r. to one będą dominujące. Rząd, poprzez BGK czy PFR chce wspierać samorządy w działaniach prorozwojowych.

Hanna Hendrysiak

750-lecie praw miejskich

Koszalin - pełnia życia



Koszalin urzeka niepowtarzalną atmosferą i wyjątkowym położeniem – znajduje się zaledwie 5 km od Morza Bałtyckiego, u podnóża malowniczej Góry Chełmskiej. Z jej wierzchołka, ze szczytu wieży widokowej, można podziwiać panoramę miasta i jego okolic.

*Ucichły wiatry, przeszyły burze,
Koszalin w słońcu promienieje.
Słowiński las na Chełmskiej Górze
prastare opowiada dzieje.
A my w tym mieście urodzeni,
o naszych ojcach pamiętając
dobrobyt tworzymy tej ziemi
z uśmiechem w przyszłość spoglądając.*

Jak uważają władze miasta, najlepszą wizytówką Koszalina są przyjaźni i otwarcie mieszkańcy oraz ich dbałość o naturalne walory miasta – przepiękne parki, w których wyjątkowe pomniki przyrody dobrze komponują się zarówno z gotyckimi zabytkami, jak i nowoczesną architekturą.

Miasto atrakcji

Nie bez powodu miasto szczyty się hasłem Koszalin Pełnia Życia. Można tu

bowiem aktywnie spędzić czas, m.in. w jednym z największych i najnowocześniejszych parków wodnych w Polsce,

Życzenia dla mieszkańców

Ja, jako władca Koszalina, życzę wszystkim mieszkańcom, by ten rok zapamiętali dobrze. Toć 750. urodziny zdarzają się rzadko i tylko jednokrotnie. Wielebny biskup Herman von Gleichen, który lokował nasz gród, śnać nie liczył, że tyle setek lat przetrwa on na pomorskiej mapie. Bo i pożar wielki go trawił, a i gruzowanie armat ogniem uszczknęło mocno. Ale silny on jest i wszystkie my tutaj teraz świadectwo dajemy, że miasto nasze godne i warte trwania jest, a rozkwitu dalszego poskąpić mu nie można.

w zadaszonym Amfiteatrze mogący pomieścić 4500 osób, na miejskiej plaży z wake parkiem, skorzystać z dziesiątków kilometrów dróg rowerowych czy podziwiać atrakcje jeziora Jamno.

Dla miłośników kultury Koszalin oferuje letnie koncerty gwiazd w koszalińskim Amfiteatrze oraz Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”. Mieszkańców i turystów przyciąga coroczny Festiwal „Pełnia Życia”, któremu towarzyszy impreza kulinarna „Ulica Smaków” oraz znany w całej Polsce Kabaret. Wielbicieli muzyki klasycznej przyciągają z kolei kameralne koncerty Filharmonii Koszalińskiej na Rynku Staromiejskim.

Przez wieki

750 lat temu biskup kamieński Herman von Gleichen ulokował Koszalin na prawie lubeckim. Od tego czasu nieprzerwanie trwa historia tego miasta – ciekawa i dramatyczna. Koszalin był przecież

Znacząca zmiana jakościowa

Jasna wizja rozwoju

Z Piotrem Jedlińskim, Prezydentem Koszalina rozmawia Hanna Hendrysiak

■ **Jaka jest rzeczywistość Koszalina 750 lat po utworzeniu miasta – jego mocne i słabe strony?**

Naszą mocną pozycję podkreśla ostatni ranking Europolis Fundacji Schumanna – to jest taka bardzo ciekawa forma oceniania miast pod względem zrównoważonego rozwoju. Zajęliśmy w niej 7. miejsce w Polsce – uplasowaliśmy się między Poznaniem a Wrocławiem. Myślę, że mocną stroną miasta jest jasno określona wizja rozwoju i to właśnie taka zrównoważona. Z jednej strony stawiamy na rozwój przemysłu, specjalną strefę ekonomiczną i mogę zdradzić, że kolejnych trzech inwestorów jest w trakcie procedury wejścia do tej strefy, co nas bardzo cieszy.

Z drugiej – stawiamy na kulturę. Jesteśmy jednym z nielicznych miast, które ma na swoim utrzymaniu i filharmonię, i teatr. Kładziemy też nacisk na aktywność obywatelską mieszkańców – dobra współpraca z organizacjami pozarządowymi to jest coś, co mnie najbardziej cieszy. Budżet obywatelski

„chodzi” w Koszalinie w bardzo fajny sposób – kiedy były wybory do europarlamentu, mieliśmy frekwencję zbliżoną w głosowaniu na budżet obywatelski do frekwencji ogólnopolskiej. Na pewno zainteresowanie mieszkańców jest bardzo duże – to świetna inicjatywa, bo jako jedna z nielicznych wprowaduje kampanię pozytywną.

Mamy Koszalińską Kartę Dużej Rodziny i Kartę Seniora, co więcej – mamy bardzo aktywną Radę Seniorów. Nasi seniorzy zupełnie nie są tymi seniorami sprzed 10 lat – są bardzo aktywni i twórcy, nie tylko w wymiarze sportowo-rekreacyjnym. Stawiamy też na edukację, bo w naszym makroregionie cały czas, jeśli chodzi o wyniki egzaminów porównujemy się z metropoliami. Czasem mamy już sukcesy, gdy wyniki są porównywalne z wynikami Poznania czy Szczecina.

■ **A jak wykorzystujecie atuty swojego położenia?**

Pochwalić się możemy drugim miejscem pod względem czystości powietrza w Pol-



sce. Jesteśmy też jednym z nielicznych samorządów w Polsce, który ma własną linię kolejową, którą kiedyś przejęliśmy za symboliczne pieniądze od PKP. Dzięki temu tysiące ludzi jeździ na plażę w 14 minut, nie stojąc w korkach.

Projektujemy w tej chwili marinę na jeziorze Jamno, zamierzamy też w najbliższych latach Jamno otworzyć na Bałtyk. Chcemy wrócić do tradycji, bo kilkadziesiąt lat temu istniała nad Jamnem stocznia morska, mieliśmy nawet swoich piratów i walczyliśmy z Kołobrzegiem o różne średniowieczne prawa połowu. Koszalin leży prawie dokładnie w połowie drogi między Szczecinem a Gdańskiem. Każdy, kto pływa po Bałtyku wie, że to najdłuższy odcinek bez możliwości zawinięcia do



Koszalin żyje w tym roku swoim jubileuszem.

Fot. Archiwum UM

miastem pomorskim, brandenburskim, pruskim, niemieckim, by w ostatecznym kształcie stać się miastem polskim. W jego historii były złote lata w Związku Hanzeatyckim, związane z rozwojem technologicznym z przełomu XIX i XX wieku oraz wyjątkowym 1985 rokiem, kiedy liczba mieszkańców przekroczyła 100 tysięcy. Ale były także tragiczne

pożary, wyniszczające mieszkańców epidemie i zniszczenia spowodowane przez wojenną zawieruchę.

Po raz pierwszy Koszalin wymieniony został w Kronice Wielkopolskiej, jako jeden z grodów zdobytych w 1107 r. przez Bolesława Krzywoustego. Od X do XIII w. jako gród słowiański spełniał rolę usługową wobec słynnego ośrodka kultowe-

portu na polskim wybrzeżu. Warto więc choćby ze względów bezpieczeństwa o coś takiego zabiegać.

■ A te słabsze strony?

Słabą stroną Koszalina jest na pewno skomunikowanie. Są już podpisane kontrakty na budowę drogi S 6 ze Szczecinem, natomiast zabiegamy jeszcze o połączenie z Poznaniem (droga nr 11), bo goście Koszalina to głównie mieszkańcy Wielkopolski - stąd jest po prostu najbliżej. Jak nam się uda zrealizować te plany, to Koszalin stanie się zapleczem logistycznym między Szczecinem a Trójmiastem, dla całego Pomorza Środkowego. Już teraz mamy sporo firm logistycznych, które z Koszalina obsługują praktycznie całe wybrzeże.

■ A jak funkcjonuje Wasza specjalna strefa ekonomiczna?

Pracuje tam już blisko 2 tysiące osób, a jeszcze kilka lat temu były tam pola. To największa inwestycja w Koszalinie, jedyna która się zmieściła na liście „Rzeczpospolitej”, bo wyniosła ponad 100 mln zł. Teraz zaczyna procentować, bo bezrobocie spadło nam z prawie 25% do 8%, czyli poniżej średniej krajowej. To jest sukces, bo byliśmy traktowani jako zagłębienie bezrobocia. W samej strefie powstało 2 tysiące miejsc pracy, ale sko-

rzystały też firmy, które są blisko strefy, bo poprawiło się uzbrojenie terenu i komunikacja, wyremontowaliśmy drogi. Dzięki tym działaniom stabilizuje się też sytuacja dochodowa miasta, bo za tym idą wpływy z podatków.

■ Mówił Pan o aktywnych mieszkańcach. Chciałabym zapytać o ich integrację, bo po II wojnie światowej napłynęła tu ludność z różnych stron – i z Kresów Wschodnich, i z Wielkopolski, i innych okolic.

Ja sam też jestem przyjezdny. Koszalin nie miał zorganizowanej grupy przesiedleńczej, przyjechali tu ludzie z różnych części Polski. Nawet się mówiło, że w Koszalinie mówi się najczystszą polszczyzną – z powodu tego właśnie zróżnicowania. Z drugiej strony, tak jak na wszystkich ziemiach odzyskanych, ci którzy tu przyjechali, uważali, że przyjechali tylko na chwilę. Znam to, bo również moja rodzina, zwłaszcza starsze osoby, czekała, kiedy się zmienia granice.

Od kilku lat obserwuję zmianę podejścia. W tej chwili powiedzieć „jestem z Koszalina” to nie jest żadna ujmą, przeciwnie – to jest duma z miasta. Pokazały to obchody jubileuszu. Mieszkańcy naprawdę cieszyli się świętem swojego miasta. Liczba osób, które się bawiły, które się społecznie zaangażowały w różnego rodzaju imprezy była ogrom-

na na pobliskiej Górze Chełmskiej. Tutaj w XIII w. zbudowano kaplicę chrześcijańską, znany w średniowieczu ośrodek pielgrzymi.

O znaczeniu Góry Chełmskiej również dzisiaj świadczy pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II w czerwcu 1991 roku, kiedy to podczas odwiedzin Koszalina jednym z ważniejszych punktów programu była pielgrzymka na Górę i modlitwa w kaplicy.

Galeria przy Katedrze

Od 2006 roku przy ul. Bolesława Chrobrego w Koszalinie funkcjonuje uliczka dla artystów nazwana Galerią przy Katedrze.

Galeria powstała z inicjatywy Społecznego Komitetu Ratowania Starego Koszalina i jest odpowiedzią na głosy środowisk związanych ze sztuką, zgłaszających potrzebę utworzenia w przestrzeni miejskiej strefy odpowiedzialnej do prezentacji malarstwa, rzeźby, ceramiki, rękodzieła ludowego oraz innych wyrobów artystycznych, a zarazem otwartej i dostępnej dla mieszkańców i turystów.

na. Bardzo się z tego cieszę, że my tylko współorganizowaliśmy te imprezy. To znacząca zmiana jakości. Przykładem może być choćby wystawienie wesela jamneńskiego w amfiteatrze – widowiska historyczno-biesiadnego, na które przyszło ponad 4 tysiące mieszkańców, a ponad 200 osób wystąpiło na scenie i społecznie się w to zaangażowało. A były to miesiące prób, na które kilkaset osób poświęciło swój czas wolny.

■ Macie aż 12 miast partnerskich – rzeczywiście ze wszystkimi współpracujecie?

To zależy od miasta, w niektórych przypadkach ta współpraca zamarła, w innych jest intensywna, np. ze Stanisławowem, czyli Iwanofrankiwskiem, którego ambitni samorządowcy chcą się od nas uczyć. Również z niemieckimi miastami mamy stałą współpracę, także w ramach Euroregionu Pomerania, bo łączą nas wspólne interesy i projekty. Z Danią trwa wymiana jeszcze od czasów stanu wojennego. Siłą rzeczy kontakty z Chinami są rzadsze – z racji odległości i sytuacji w Chinach (mają duże cięcia w budżecie). Generalnie współpracujemy w tymi bliższymi sąsiadami. Ale w tej chwili chcemy rozpocząć współpracę z francuskim Bourges dotyczącą szkół zawodowych.

■ Dziękuję za rozmowę.

GWD dla samorządowych liderów oświaty

W stronę lepszego zarządzania

Zorganizowanie Grup Wymiany Doświadczeń (GWD), powstanie programu szkoleniowo-doradczego dotyczącego zarządzania oświatą przez samorządy oraz stworzenie forum współpracy dla samorządowych liderów oświaty to najważniejsze zadania nowego projektu pod nazwą „Wsparcie kadry JST w zarządzaniu oświatą ukierunkowanym na rozwój szkół i kompetencji kluczowych uczniów”, w którym Związek Miast Polskich uczestniczy jako partner.

Ten pozakonkursowy projekt jest realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE, jednostkę Ministerstwa Edukacji Narodowej) w ramach Działania 2.18 POWER. ZMP, jako partner ORE, ma zagwarantować, że podejmowane w projekcie działania będą zgodne z uwarunkowaniami i rzeczywistymi potrzebami praktyków samorządowych.

Zakładany cel – podniesienie kompetencji

Głównym celem projektu jest podniesienie kompetencji przedstawicieli JST dotyczących zarządzania oświatą. Ma koncentrować się na kształtowaniu kluczowych kompetencji uczniów, niezbędnych do poruszania się na rynku pracy. Osiągnięcie tego celu ma być zapewnione przez opracowanie jednolitych programów szkoleniowo-doradczych wraz z obudową metodyczną dla przedstawicieli JST (2016-2018), a w dalszym etapie - wdrożenie tych programów w 500 samorządach różnego typu (ze szkoleń skorzysta co najmniej 2 tys. osób) oraz budowę trwałego systemu wsparcia dla przedstawicieli JST przy realizacji zadań oświatowych (2018-2020).

Efektom obecnie wdrażanego projektu ma być realizacja pierwszej części prac planowanych na lata 2016-2018, czyli opracowanie i przetestowanie do marca 2018 r. programów szkoleniowo-doradczych dla przedstawicieli JST, odpowiedzialnych za zarządzanie edukacją na poziomie lokalnym.

Związek Miast Polskich wraz z wybranymi miastami członkowskimi, a także Związek Gmin Wiejskich RP i Związek Powiatów Polskich, włączają się w dia-

łania o charakterze diagnostycznym, prace nad przygotowaniem i pilotażem programów szkoleniowo-doradczych (ocena i zalecenia) oraz opracowaniem założeń trwałego systemu wsparcia JST dotyczącego zarządzania oświatą na poziomie lokalnym (sieci współpracy samorządowych liderów oświaty).

Praca w grupach

Do realizacji tych zadań zostaną utworzone trzy Grupy Wymiany Doświadczeń – po jednej dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, dla miast oraz dla powiatów. To sprawdzona i przynosząca dużo korzyści forma współdziałania. Do udziału w GWD zostali zaproszeni doświadczeni liderzy oświaty, czyli reprezentanci takich samorządów, które wyraźnie wyróżniają się zaawansowaniem w zarządzaniu usługami edukacyjnymi (kompleksowe, strategiczne podejście, unikalne doświadczenia, zaangażowanie, otwartość na innowacje).

Grupy składają się z 7 samorządów, przy czym każdy będzie reprezentowany na spotkaniach przez 3 osoby, czyli przedstawiciela kierownictwa JST odpowiedzialnego za oświatę, kierownika wydziału zarządzającego lokalnym systemem edukacji oraz dyrektora placówki oświatowej. Każda grupa będzie brać udział w 9 dwudniowych, moderowanych sesjach warsztatowych. Trzy odbędą się w 2016 r., pięć w 2017 r. i jedna w 2018 r. Związek Miast Polskich pokryje koszty zakwaterowania i wyżywienia podczas sesji GWD.

W grupie „miejskiej” (pierwsze spotkanie – 27-28 czerwca w Kielcach) pracują reprezentaci: Bydgoszczy, Dzierżoniowa, Goleniowa, Kielc, Kutna, Lublina i Poznania, w grupie „powiatowej” (pierwsze

spotkanie 7-8 lipca w Bochni) przedstawiciele powiatów: bocheńskiego, gorlickiego, jędrzejowskiego, kieleckiego, nowosolskiego, lubaczowskiego, białskiego. Natomiast w skład GWD dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich (pierwsze spotkanie – 28-29 czerwca w Morawicy) wchodzi samorządowcy i urzędnicy z Długosiodła, Dopiewa, Jaraczewa (w trakcie ustaleń), Koziegłówek, Lubicza, Morawicy i Sępólna Krajeńskiego.

Diagnoza, program szkoleń i sieć współpracy

W trakcie spotkań uczestnicy GWD przedyskutują diagnozę zarządzania oświatą pod kątem rozwoju szkół i kompetencji kluczowych uczniów oraz sformułują wyjściowe zalecenia dotyczące programu szkoleniowo-doradczego. Następnie będą oceniać kolejne części tego programu i jego pilotaż z perspektywy grupy docelowej. Ponadto efektem pracy GWD mają być opisy dobrych praktyk w obszarze zarządzania edukacją (ok. 20) i analizy tematyczne wybranych zagadnień lub innowacji edukacyjnych (ok. 10). Członkowie grup przetestują także platformę komunikacyjną „Forum Współpracy JST”, która ma stanowić łańcuk przyszłej Sieci Współpracy Samorządowych Liderów Oświaty.

Aby umożliwić członkom GWD bezpośredni wgląd w sposób realizacji pilotażu, zainteresowane JST będą mogły wziąć w nim udział jako beneficjenci programu szkoleniowo-doradczego. Pozyskana w ten sposób wiedza zostanie wykorzystana przy monitorowaniu i ocenie testowego wdrożenia szkoleń. Przedstawiciele JST będą mieli również, między innymi poszczególnymi spotkaniami, możliwość korzystania z platformy internetowej, pozwalającej na bieżący kontakt z pozostałymi uczestnikami GWD oraz oferującej dostęp do wszystkich materiałów tworzonych w ramach projektu.

Więcej informacji na ten temat już wkrótce na www.zmp.poznan.pl

(JP)



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Europa stawia czoło wyzwaniom

Pakt dla europejskich miast

"Kamieniem milowym Europy" określa się przyjęty przez ministrów UE w Amsterdamie 30 maja br. Pakt Amsterdamski - dokument stworzony z myślą o budowaniu agendy miejskiej dla Europy i podjęciu działań dla zrównoważonego rozwoju miast.

Jego sygnatariusze wiążą z nim nadzieje związane z rozwiązywaniem takich kluczowych wyzwań, jak jakość powietrza, integracja imigrantów, warunki mieszkaniowe oraz ubóstwo w miastach.

Pakt został podpisany podczas forum zorganizowanego przez Europejski Komitet Regionów (KR) z udziałem przedstawicieli władz lokalnych, regionalnych, krajowych i europejskich. Spotkanie, poprzedzone kilkuletnimi przygotowaniem, zorganizował Komitet Regionów we współpracy ze stowarzyszeniem gmin holenderskich, związkiem Prowincji Holandii, miastem Amsterdam i prowincją Noord-Holland.

Pakt Amsterdamski jako program zapoczątkowujący prace nad europejską agendą miejską był długo oczekiwany przez przedstawicieli miast i regionów. Jak pokazują dane ONZ i Unii Europejskiej z 2014 r., ponad połowa światowej populacji (54 proc.) żyje dziś na obszarach miejskich. Do 2050 roku liczba mieszkańców miast ma się zwiększyć do 66 proc. Oznacza to, że w aglomeracjach i mniejszych ośrodkach żyć będzie ponad 6 miliardów ludzi. To miasta są biegunami rozwoju regionów i państw, ale też miejscami, gdzie skupiają się najpoważniejsze współczesne problemy i wyzwania.

- *Dziś w miastach Europy pojawiło się nowe zjawisko - uchodźcy* - mówił na ostatnim spotkaniu Komisji europejskiej i współpracy zagranicznej Związku Miast Polskich **Jan Olbrycht**, poseł do Parlamentu Europejskiego. - *To dziesiątki tysięcy ludzi, którzy przychodzą i ktoś musi się nimi zająć. Uczestniczyłem w kilkudziesięciu spotkaniach z udziałem prezydentów dużych miast europejskich, którzy zastanawiali się, co zrobić z uchodźcami. Wszyscy wiedzą, że bez miast problem uchodźców nie zostanie w żaden sposób rozwiązany.*

30 maja ministrowie UE zatwierdzili w holenderskiej stolicy Pakt Amsterdamski, uzgodniony wcześniej przez liderów ponad 120 dużych miast, któ-

ry – jak ogłoszono – ma na celu poprawę warunków życia w miastach i miasteczkach w całej Unii Europejskiej.

- *Po ponad dziesięciu latach oczekiwania program UE dla miast jest dla Europy prawdziwym milowym krokiem. Dzięki włączeniu istotnych przepisów UE oraz zaangażowaniu każdego szczebla administracji prawo i polityka*

Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP: Pakt Amsterdamski oznacza po raz pierwszy w historii Unii Europejskiej powstanie zrebów polityki miejskiej. Nie było to łatwe, trwało wiele lat. W różnych krajach członkowskich UE podejście do tematyki miejskiej jest skrajnie różne. Związek Miast Polskich miał szansę wypowiedzieć się w sprawie Agendy Miejskiej - za pośrednictwem Rady Gmin i Regionów Europy, której jest członkiem, jak i w ramach konsultacji indywidualnych miasta polskie zgłaszały swoje uwagi.

może lepiej wyjść naprzeciw rzeczywistym potrzebom naszych stale rozbudowujących się miast. Program UE dla miast pokazuje, że UE, wprowadzając prawo, zamierza skupić się na jakości – a nie na ilości. Jednak nie osiągnęliśmy jeszcze wszystkiego. To załedwie początek, gdyż powodzenie agendy miejskiej UE zależy od ciągłego wysiłku

Jan Olbrycht: W Unii Europejskiej jest póki co bardzo duży opór, żeby wprost mówić o polityce miejskiej. Dotychczas w Unii funkcjonowała polityka spójności, a ta dotyczy regionów. Polityka regionalna wzbudza dyskusje nie tylko dotyczące kwestii finansowych, ale również kwestii stricte politycznych. Dzięki niej niektóre regiony bardzo zyskały na znaczeniu. Jednocześnie toczą się dyskusje podobne do tej w Polsce, czy pieniądze unijne powinny trafiać do marszałków czy wojewodów. Kwestie miejskie nie są na ogół obarczone tego typu dyskusjami politycznymi i partyjnymi.

Przez lata w miastach europejskich obawiano się uchwalenia polityki miejskiej w skali UE. Sądzone, że w skutek powstania takiej polityki będą próby narzucenia czegoś miastom bądź zabrania im części kompetencji. Warto pamiętać, że polityka miejska ze swego założenia nie jest polityką miast, ale polityką wobec miast. Zawiera instrumenty, które mają wzmocnić miasta.

wszystkich decydentów w instytucjach unijnych, w państwach członkowskich, w miastach i regionach – mówi **Markku Markkula**, przewodniczący Europejskiego Komitetu Regionów.

Program pozwoli władzom lokalnym i regionalnym współpracować z instytucjami unijnymi i krajowymi przy opracowaniu planów działania doty-

czących ważnych wyzwań. Zakłada się maksymalnie zintegrowane działanie, wymagające współpracy na różnych poziomach działania, a więc rządy mają pracować razem z samorządami i z organizacjami pozarządowymi. Wyznaczono 12 tematów, wokół których będą toczyć się prace w ciągu najbliższych 3 lat. Tematy te to zatrudnienie, bieda w miastach, mieszkalnictwo, migranci i uchodźcy, ochrona środowiska, ekonomiczna, adaptacja do zmian klimatycznych, energia, transport miejski, jakość powietrza, społeczeństwo cyfrowe

i zamówienia publiczne. Do prac nad każdym z tematów utworzono 15-osobowe zespoły składające się z przedstawicieli rządów, europejskich stowarzyszeń miast, organizacji pozarządowych oraz ekspertów. Będą oni pracować przez trzy lata organizując różnego rodzaju działania i spotkania, aby wypracować konkretne, skuteczne, maksy-

malnie praktyczne rozwiązania, które będą mogły być zastosowane na arenie europejskiej. Propozycje, które powstaną w wyniku tych działań, umożliwią podejmowanie wspólnych inicjatyw na różnych poziomach władz i oddziaływanie na kształt nowego prawa, a także poprawę istniejących przepisów UE.

(epe)

Pierwsze takie zawody

Spartakiada samorządowa



W sierpniu tego roku Związek Miast Polskich zaprasza wszystkich pracowników samorządowych do startu w kilkunastu konkurencjach sportowych, m.in. biegach, kolarstwie, siatkówce plażowej, strelballu, badmintonie. W Poznaniu odbędzie się bowiem pierwsza samorządowa spartakiada.

Wszystkie dostępne badania i wskaźniki pokazują, że coraz częściej jako sposób na spędzenie czasu wolnego wybieramy aktywność fizyczną. Nie tylko w dużych miastach powstają siłownie na świeżym powietrzu cieszące się wielkim zainteresowaniem wśród mieszkańców. Nowoczesne hale sportowe do późnych godzin nocnych wypełnia gwar miłośników siatkówki, koszykówki, piłki halowej. Skutecznie nadrabiamy zaległości, na co dowodem jest sukces programu Orlik. Ruch i aktywność fizyczna stają się nie tylko modne, ale także naprawdę powszechne.

Związek Miast Polskich podpisał porozumienie z firmą Konsulting Konrad Tuszewski na organizację dla samorządowców ogólnopolskich zawodów w różnych dyscyplinach sportu. Do tej pory do udziału w tej imprezie swoje reprezentacje zgłosiły miasta: Gliwice, Tychy, Kleczew, Kołobrzeg, Międzyrzec, Olsztyn i Poznań.

Spartakiada odbędzie się w ostatni weekend wakacji, od 26 do 28 sierpnia

w Poznaniu na terenach Toru Regatowego Malta. Zlokalizowane tutaj obiekty sportowe pozwalają zorganizować na najwyższym poziomie takie konkurencje jak pływanie (Termy Maltańskie), bowling, biegi, kolarstwo (cross), ringo, streetball. Położone nieopodal obiekty Politechniki Poznańskiej staną się areną rozgrywek w badmintona i speed badmintona.

Organizator zapewnia w ramach pakietu startowego nie tylko udział w konkurencjach, ale także nocleg, wyżywienie i transport. Zawodnicy będą zakwaterowani w akademikach Politechniki Poznańskiej i AWF-u, które położone są nieopodal Malty.

Obok części sportowej zawodnicy spotkają się dwukrotnie na imprezach integracyjnych, które pozwolą nie tylko dokonać analizy wyników sportowych, ale także lepiej się poznać i wykazać umiejętnościami tanecznymi.

Spartakiada jak przystało na imprezę dużej rangi, będzie mieć pełną opra-

wę, nie zabraknie ceremonii otwarcia z ogniem, hymnem i wciągnięciem flagi, dekoracji medalistów i ceremonii zakończenia. Prowadzone są już rozmowy ze znanymi kompozytorami i plastykami; zarówno hymn jak i flaga będą specjalnie przygotowane na tę okazję.

Rywalizacja prowadzona będzie w kategorii pań i panów z podziałem na kategorie wiekowe. Obok klasyfikacji indywidualnej w poszczególnych konkurencjach wszystkie wyniki liczone będą do punktacji generalnej prowadzonej w czterech grupach miast podzielonych wg. klucza ilości mieszkańców.

W nawiązaniu do licznych informacji o trwających i wydłużających się przygotowaniach do powoływania reprezentacji poszczególnych samorządów organizatorzy wydłużyli termin zapisów na imprezę. Ostateczny termin zgłaszania reprezentacji startujących w 1. Spartakiadzie Samorządowej został **przedłużony do dnia 11 lipca 2016.**

Więcej www.spartakiadasamorzadowa.pl

Kontakt z organizatorem:
biuro@spartakiadasamorzadowa.pl
791 40 40 38



KONGRES TURYSTYKI POLSKIEJ

Świdnica, 12 - 14 października 2016



Tematyka:

- Podstawowe problemy VAT w turystyce
- Trendy w światowej podaży i popycie turystycznym.
- Polityka turystyczna Unii Europejskiej. Bilans korzyści i strat.
- Diagnoza stanu rozwoju turystyki w Polsce – wskazanie barier rozwoju przedsiębiorców i samorządu gospodarczego.
- Rynek Online Travel Agents w Europie. Czy sharing economy jest zagrożeniem dla branży turystycznej?

Cele Kongresu:

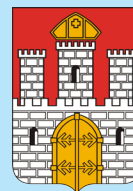
- wypracowanie wytycznych dla polityki turystycznej Polski
- wskazanie kierunków rozwoju polskiej turystyki na kolejne lata
- przygotowanie rekomendacji programowych i inicjatyw legislacyjnych dla organów władzy publicznej
- ocena funkcjonowania sektora usług turystycznych w Polsce
- stworzenie platformy stałego porozumienia między przedsiębiorcami turystycznymi i organizacjami branżowymi
- ocena konkurencyjności sektora usług turystycznych w Polsce w ujęciu międzynarodowym
- debata nad wyzwaniem stojącymi przed turystyką w ujęciu globalnym

Więcej informacji na temat Kongresu [tutaj](#)



VI Samorządowe Forum Kultury Związku Miast Polskich

Włocławek, 8 - 9 września 2016



Oddziaływanie nowych publicznych obiektów kulturalnych na mieszkańców polskich miast



Spotkanie miast partnerskich

Dyplomacja samorządowa w Trójkącie Weimarskim.

25 lat współpracy z perspektywy Polski, Niemiec i Francji

Opole 27-29 września 2016

Tematyka:

25 lat współpracy – 12 lat w poszerzonej UE – nowe wyzwania

- Trójkąt Weimarski – asymetrie, struktura i agenda współpracy – raport Centrum Stosunków Międzynarodowych
- Co zmieniło członkostwo Polski w UE ? – raport Instytutu Spraw Publicznych i Związku Miast Polskich
- Nowe wyzwania dla władz lokalnych – kryzys migracyjny

Podsumowanie efektów współpracy – dobre praktyki, perspektywy



IV Kongres Rewitalizacji Miast XIV Kongres Miast Polskich

19 - 21 września 2016 r.

Centrum Sztuki i Nauki Stara Kopalnia w Wałbrzychu

Więcej informacji [tutaj](#)

Dla jednej osoby z miasta członkowskiego ZMP udział jest bezpłatny



„Samorząd Miejski” - miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Adres wydawcy: ul. Robocza 42, 61-517 Poznań.

„Samorząd Miejski” redaguje zespół w składzie: Ewa Parchimowicz – redaktor naczelna, Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak. Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński.

Adres redakcji: ul. Robocza 42, 61-517 Poznań, tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60,

http://www.zmp.poznan.pl/strona-68-samorzad_miejski.html, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl